**Cena 20 hal.**

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

# Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

**Cena 20 hal.**

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm. 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

**Rok I.** **Wtorek, 22. października 1918.** **Nr. 103.**

## Czego uczy los Niemiec?

(b) Mieliśmy nadzieję, że interwencya Wilsona przyniesie natychmiastowe albo przynajmniej bardzo rychłe zawieszenie broni, a tymczasem mamy jak się patrzy dyskusyę pokojową, która tem się różni od poprzednich, że prowadzona jest w formie dyplomatycznej, napozór rzeczowo i spokojnie i że — nie wyklucza w rezultacie wzajemnego porozumienia stron. Natychmiastowego rozejmu trudno się jednak spodziewać zwłaszcza dzisiaj, kiedy właśnie leży przed nami odpowiedź Wilsona do Austryi oraz odpowiedź Niemiec na notę Wilsona z 14. bm. I jeszcze jednego trudniej się dziś spodziewać niż kiedykolwiek: interwencyi Wilsona w kierunku doprowadzenia do skutku pokoju porozumiewawczego, a więc tego, co byłoby jedynie pożądania godnem wyjściem ze straszliwie tragicznego chaosu, w jaki wplątane zostały wszystkie niemal narody świata.

Czego chce Wilson od Austro-Węgier i czego chce od Niemiec?

Od Austro-Węgier żąda uregulowania kwestyi narodowościowej w monarchii w duchu aspiracyi Czechosłowaków i Jugosłowian, i to przed kongresem pokojowym. Żądanie to, najzupełniej słuszne, o tyle tylko wydaje się dziwnem, że aspiracye Czechosłowaków i południowych Słowian zmierzają do uregulowania i rozwiązania kwestyi narodowościowych ludów austro-węgierskich na kongresie pokojowym. Wynika stąd jasno, że Wilson nie spieszy się z pokojem, skoro żąda, aby przed jego zawarciem załatwiono problem austryacki, problem nadzwyczajnie skomplikowany (zwłaszcza obecnie, po obaleniu dualizmu) i wymagający nie tylko mnóstwo zachodów, ale i wiele, bardzo wiele — czasu.

To samo odnosi się do Niemiec. Tu chodzi Wilsonowi przedewszystkiem o usunięcie obecnego systemu rządowego w Niemczech, o zaprowadzenie prawdziwych rządów demokratycznych. O ile otóż podobna zmiana kursu nie ma być owocem rewolucyi lub do głębi upakarzającem okłoi przemożnego wroga, lecz wypływem ewolucyi politycznej mas ludowych, to musi t r w a ć. Wprawdzie w naszym wypadku nie długo t r w a ć, bo w ostatnich kilkunastu dniach zaszły już w Niemczech głębokie i daleko idące metamorfozy, ale w każdym razie musi zmiana zasadniczych punktów konstytucyi zająć sporo czasu. Już zresztą nie tak dalece chodzi tu o czas, ile raczej o to, aby w świadomości 70-milionowego narodu niemieckiego nie skojarzyło się zwycięstwo demokracyi ze zwycięstwem — koalicyi, a klęska ideologii bismarckowskiej z klęską, z pogromem — narodu niemieckiego, w ten sposób, jakoby jedno wynikało wprost z drugiego.

Fakt otóż, że Austro-Węgry i Niemcy odpowiadają na bardzo dla nich bolesne lecz, powtarzamy, z objektywnego punktu widzenia same bardzo słuszne postulaty zawierające noty Wilsona w tonie pojednawczym, nie chcąc w żaden sposób przerwać nici debaty pokojowej, jest z jednej strony naturalnie objawem nad wyraz pocieszającym, lecz z drugiej strony rodzi obawy, że pokój, jaki zostanie wreszcie zawarty, nie będzie pokojem porozumienia, lecz — gwałtu. Już dziś przebija z pomiędzy wierszy prasy nawet socyalistycznej w Niemczech, że zmuszeni koniecznością, zgodzą się wprawdzie Niemcy na wszystkie warunki Wilsona, ale równocześnie poprzysięgną sobie to samo, co Francuzi przed blisko 50 laty, — zemstę. A 12. lutego 1918 padły przecież słowa, które Wilsonowi powinny być znane, bo tam je wypowiedział: »Każda część definitywnej umowy musi się opierać na sprawie słuszności i na ugodzie, któraby najprawdopodobniej zrealizowała myśl trwałego pokoju«.

Jednej w każdym razie rzeczy nauczą się Niemcy, a skorzystać z tej nauki powinny i niektóre inne narody (przede wszystkiem — Żydzi!). Lud nie powinien polityki powierzać macherom politycznym! Lud niemiecki oddał cugle swej polityki junkrom, kapitalistom i garstce wszechniemców — i ci doprowadzili go do katastrofy. To samo było w Rosyi. Tam pozwalał olbrzymi naród na prowadzenie swej polityki przez nieliczną kamarylę dworską, przez carat! I przyszła również katastrofa! Polityka nie jest zabawką dla piwoszów ani zawodem dla wykolejeńców ani honorowem zajęciem dla notablów — lecz najżywotniejszą sprawą narodu, elementarną formą jego wyżycia się społecznego. Naród, którego członkowie w gonitwie za dobrobytem, za małostkowemi celami osobistemi o tem zapominają, czeka los Niemców. I ci członkowie tego narodu, którzy polityką gardzili lub uważali ja za sprawę nie swoją, za sprawę nie własną, giną potem na polu walki i sami oni we własnej swej osobie znoszą nieludzkie męki i katusze. Klęska narodu jest klęską członków tego narodu. Doświadczają tego teraz na sobie Niemcy, a spamiętać winny to sobie wszystkie narody — przedewszystkiem Żydzi, u których politykę robią »macherzy«, a nie — lud.

# Pojednawcza odpowiedź Niemiec.

B e r l i n, 21. października. BK. Niemiecka odpowiedź na notę amerykańską z 14. października opiewa jak następuje:

Przy przyjęciu propozycyi w sprawie opróżnienia obsadzonych obszarów, wychodził rząd niemiecki z tego stanowiska, że postępowanie przy tem opróżnieniu i warunki zawieszenia broni mają być pozostawione ocenie doradców wojskowych i że obecny stosunek sił na frontach ma służyć za podstawę do układów, które go zabezpieczają i gwarantują.

Rząd niemiecki pozostawia stworzenie sposobności celem uregulowania szczegółów do rozstrzygnięcia prezydenta. — Rząd wierzy w to, że prezydent Stanów Zjednoczonych nie pochwali żadnych żądań, któreby się nie zgadzały z honorem ludu niemieckiego i utorowaniem pokoju sprawiedliwości.

Rząd niemiecki zastrzega się przeciw zarzutowi bezprawnego i nieludzkiego postępowania, jaki podniesiono przeciw niemieckim siłom lądowym i morskim, a tem samem przeciw ludowi niemieckiemu. — Zniszczenia będą zawsze konieczne dla zasłaniania odwrotu i o tyle są dozwolone prawem narodów. Wojska niemieckie mają najsurowsze wskazówki co do ochrony własności prywatnej i pieczy o ludność. Gdzie mimo to doszło do wykroczeń, tam winni będą ukarani.

Rząd niemiecki przeczy również, jakoby marynarka niemiecka przy zatapianiu okrętów niszczyła z rozmysłem łodzie ratunkowe wraz z pasażerami. Rząd niemiecki proponuje, by we wszystkich tych wypadkach pozostawić wyjaśnienie stanu rzeczy komisyi neutralnej.

Celem zapobieżenia wszystkiemu temu, coby mogło utrudnić dzieło pokoju wyszły z polecenia rządu niemieckiego do wszystkich komendantów łodzi podwodnych rozkazy, które wykluczają torpedowanie okrętów pasażerskich, przyczem jednak z technicznych powodów nie można przyjąć gwarancyi za to, że rozkaz ten dojdzie do każdej łodzi podwodnej, znajdującej się na morzu, przed jej powrotem.

Jako zasadniczy warunek pokojowy określa prezydent usunięcie wszelkiej władzy, polegającej na samowoli, która tem samem nie może być kontrolowana i dowolnie może przeszkadzać pokojowi świata —

Na to odpowiada rząd niemiecki:

W państwie niemieckiem nie przysługiwał dotąd reprezentacyi ludowej wpływ na tworzenie rządu. Konstytucya nie przewidywała przy rozstrzyganiu o wojnie i pokoju współdziałania reprezentacyi ludowej. W stosunkach tych zaszła zasadnicza zmiana. Nowy rząd został utworzony w zupełnem porozumieniu z życzeniami reprezentacyi ludowej, wybranej na podstawie równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego. Przywódcy wielkich partyi »Reichstagu« są jego członkami. Także w przyszłości żaden rząd nie może objąć urzędowania, względnie dalej urzędować bez zaufania większości sejmu Rzeszy. — Odpowiedzialność kanclerza Rzeszy wobec reprezentacyi ludowej będzie ustawowo określona i zapewniona. Pierwszym czynem nowego rządu było zaproponowanie sejmowi Rzeszy ustawy, że konstytucya państwowa będzie o tyle zmieniona, iż do decyzyi w sprawie wojny i pokoju potrzebna jest zgoda reprezentacyi ludowej. Poręka co do trwałości nowego systemu nie polega jednak tylko na ustawowej gwarancyi, lecz także na niewzruszonej woli ludu niemieckiego, który w swej wielkiej większości jest za temi reformami i żąda energicznego ich przeprowadzenia.

Pytanie prezydenta Wilsona, z kim on i rządy sprzymierzone przeciw Niemcom mają do czynienia, jest jasno i niedwuznacznie załatwione, że propozycya pokoju i zawieszenia broni wychodzi od rządu, który wolny od wszelkiej samowoli i nieodpowiedzialnego wpływu, polega na zgodzie znacznej większości ludu niemieckiego.

B e r l i n, 20. października 1918.

S o l f m. p.,
sekretarz stanu w Urzędzie spraw zagranicznych.

## Wilson żąda wydania wojska tureckiego.

Berno szwajc., 21. października. Tel. wł. »Corriere de la sera« donosi z Londynu: Rząd angielski otrzymał od Wilsona odpis tureckiej propozycyi w sprawie zawieszenia broni. Wilson żąda od Turcyi bezwarunkowego wydania wojska jako warunku zawieszenia broni, którego postanowienia wypracuje generał Allenby.

## Obrady Ukraińców we Lwowie.

L w ó w, 20. października. BK. Ukraińskie zgromadzenie narodowe obradowało na pierwszem posiedzeniu o sprawach organizacyjnych i uchwaliło utworzyć osobne delegacye we Lwowie i w Czerniowicach i przez osobne poselstwo wręczy wczorajsze uchwały ukraińskiego zgromadzenia narodowego rządowi austryackiemu.

## Konferencya syonistów austryackich we Wiedniu.

Wiedeń, 21. października. — Tel. wł. — Przy licznym udziale delegatów ze wszystkich części państwa obradowała wczoraj w sali stowarzyszenia inżynierów i architektów konferencya syonistów austryackich. Uchwalono rychłe zwołanie Zgromadzenia narodowego na podstawie demokratycznej jako reprezentacyi narodu żyd. i polecono egzekutywie ukonstytuować się w tym celu wraz z wszystkiemi żydowskiemi organizacyami stojącemi na gruncie narodowym jako Rada Narodowa. Konferencya wezwała posłów Dra Straucha i Reizesa oświadczyć się na najbliższem posiedzeniu parlamentu jako Rada Narodowa.

## Żydowski wiec akademicki we Lwowie.

Lwów, 21. października. Tel. wł. Wczorajszy wiec żydowskiej młodzieży akademickiej stał się potężną manifestacyą żydowskiej myśli narodowej wśród żydowskiej młodzieży akademickiej Galicyi wschodniej. We wielkiej sali gimnastycznej żydowskiego Domu akademickiego zebrało się przeszło 1000 żydowskich obywateli i obywatelek lwowskiej »Almae matris«, by zadokumentować swoje przywiązanie do żydowskiego organizmu narodowego i zażądać w obecnej chwili dziejowej należnych praw dla swego narodu. Na wiec przybyły reprezentacye ze wszystkich prawie miast wschodniej połaci kraju. Wiec zagaił S. Rieger, przewodniczył N. Katz a referował N. Melzer. W szczerych z zapałem wygłoszonych wywodach sprecyzował referent w przeszło godzinnej mowie dzisiejsze stanowisko żydowskiej młodzieży akademickiej wobec epokowych wydarzeń dziejowych. Wywody przyjęto burzą oklasków. Następnie przemawiał J. Reiss (Szomrim), dr. Wasser (Poale-Syon), dr. Waschitz i Grünberżanka (w imieniu słuchaczek Żydówek). Wyrazem wywodów referenta były postawione rezolucye, które wśród frenetycznych oklasków jednomyślnie przyjęto. (Rezolucye umieścimy w numerze jutrzejszym.)

## Wstrzymanie wojny łodziami podwodnemi.

Londyn, 21. paźdz. Tel. wł. Pisma londyńskie donoszą: Dzienniki madryckie donoszą, że rząd hiszpański otrzymał urzędowe zawiadomienie z Niemiec, iż admiralicya niemiecka poleciła łodziom podwodnym, by wróciły natychmiast do swych przystani.

## Katastrofa kolejowa na linii Wiedeń—Tryest.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 21. października. Dzisiaj w nocy o godz. 12-tej wjechał pospieszny pociąg tryesteński, który z Wiednia odchodzi o godz. 8-mej 30 min. w Kapfenberg na pociąg towarowy, wskutek czego tylny wagon ostatniego wykoleił się. W tej samej chwili wjechała lokomotywa wyjeżdżającego z Kapfenbergu pociągu wojskowego na rozbity wóz. Wagon służbowy i salonowy w pociągu tryesteńskim rozbiły się i wybuchły płomieniem. Z pociągu wojskowego zostało 30 zabitych i 50 rannych. W pociągu pospiesznym zostali zabici dyrektor oddziału maszyn kolei południowej inż. Grudner z żoną i pewien Wiedeńczyk.

## Południowi Słowianie żądają samodzielności państwowej.

**Zagrzeb, 21.** października. Tel. wł. Rada Narodowa południowych Słowian uchwaliła wystosować do wszystkich Słowian południowych w monarchii habsburskiej odezwę, w której żąda na zasadzie prawa samostanowienia o sobie utworzenia samodzielnego, zjednoczonego południowo-słowiańskiego państwa, złożonego ze wszystkich obszarów zamieszkałych przez Słowieńców, Chorwatów i Serbów bez względu na dotychczasowe granice państwowe. Południowo-słowiańska Rada Narodowa uważa zasady zawarte w manifeście cesarskim, za niewystarczające i nie odpowiadające żądaniom południowych Słowian. Nie uznaje ona dalej sposobu stosowania prawa stanowienia narodów o sobie i odrzuca warunki i ustępstwa ze strony Madziarów podawane.

## Wiedeń pod znakiem odpowiedzi Wilsona.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 21. października. Odpowiedz Wilsona wywarła tutaj olbrzymie wrażenie Z powodu niej zażądają Niemcy austryaccy na dzisiejszym zgromadzeniu Narodowym przyłączenia niemieckich krajów austryackich do państwa niemieckiego.

Posłowie czescy zjawili się w pełnej liczbie w murach parlamentu. — Nastrój śród nich nadzwyczaj radosny z powodu znanej odpowiedzi Wilsona. Czesi oświadczają, że odtąd musi rząd austryacki odnosić się we wszystkich sprawach ich obchodzących do Czeskiej Rady Narodowej, jako równej sobie władzy. Czesi stawiają także odrazu swoje warunki do dalszych obrad a mianowicie żądają: natychmiastowego rządu czeskiego i odwołania madziarskiego wojska z Pragi. Jestto bowiem [illegible] dla narodu czeskiego, że obrady ich Rady Narodowej odbywają się w obecności wrogich bagnetów.

## Proklamacya Niemców austryackich.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«

Wiedeń, 21. paźdz. Na dzisiejszem niemieckiem zgromadzeniu narodowem uchwalono: lud niemiecki w Austryi jest zdecydowany określić swój przyszły porządek państwowy, utworzyć samodzielne niemiecko-austryackie państwo i uregulować swoje stosunki do innych narodów w wolnem porozumieniu. — Niemiecko-austryackie państwo rości sobie pretensye do całego niemieckiego obszaru osiedlenia, szczególnie do krajów sudeckich i chce zapewnić ludowi niemieckiemu dostęp do Adryatyku. Lud niemiecki wybierze na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego konstytuujące zgromadzenie narodowe. Prowizoryczne zgromadzenie narodowe aż do zebrania się konstytuującego będzie reprezentowało lud niemiecki w Austryi przy rokowaniach pokojowych.

Postanowiono następnie wybrać wykonawczy wydział z 20. członków, który ma przedłożyć zgromadzeniu narodowemu propozycye w sprawie konstytucyi i stanowiska Niemców austryackich przy rokowaniach pokojowych, następnie wydział wykonawczy, który ma wypracować regulamin wyborczy dla mającego się ukonstytuować zgromadzenia narodowego. Do prezydyum mają być wybrani posłowie Dinghoffer, Dr. Adler i Hauser. Niemieccy nacyonaliści mają złożyć oświadczenie, w którem będzie wyrażone życzenie przyłączenia niemieckiej Austryi do państwa niemieckiego, nieograniczonego prawa samostanowienia dla Niemców na Węgrzech i zarazem oświadczenie, że Niemcy Austryi i niemieckie części Czech nie ugną się nigdy pod władzą państwa czecho-słowackiego.

## Zgromadzenie narodowe Niemców.

**Wiedeń, 21. października. — B. K. —** Późno po południu zebrało się w sali posiedzeń sejmu dolno-austryackiego niemieckie zgromadzenie narodowe. O godz. 5. otworzył zebranie poseł prof. dr. Waldner przemówieniem, w którem powiedział między innemi: Historya uczyniła nas budowniczymi starego państwa austryackiego, któremu przez całe stulecia oddaliśmy w niezłomnej wierności i bezinteresownej ofiarności najlepsze siły naszej kultury i gospodarstwa. Teraz rozstajemy się z tem państwem, aby budować jedynie na własnych siłach.

Na wniosek posła **Urbana** wybrano 3 prezydentów: posłów **Dinghofera, Seitza i Finka**, jako zastępców niemiecko-narodowych socyalistów i chrześcijańsko-społecznych. Potem pos. Seitz obejmuje prezydyum i przypomina, że z tej samej sali sejmowej rozpoczął się ów wielki ruch ludowy 1848 roku, którego celem było: samostanowienie narodów o swym losie. Dzisiejsze zgromadzenie nie jest wyrazem woli całego narodu niemieckiego, gdyż posłowie zostali wybrani jeszcze w roku 1911. Konstytuanta wybrana na szerokiej podstawie demokratycznej będzie powołana do wielkiego dzieła budowy. Po wyborze 5 sekretarzy uchwala zgromadzenie jednogłośnie wśród burzliwych oklasków wspólną proklamacyę.

(Podajemy ją na innym miejscu.)

**Przed zniesieniem okupacyi austryackiej.**

Poseł dr. Adler wyraża w imieniu niemieckiej socyal-demokracyi wolę zgodnego z innymi członkami zgromadzenia narodowego spełniania obowiązków bez zrzeczenia się zasad socyalnej demokracyi. Odczytuje następnie oświadczenie, w którem zasyła towarzyszom słowiańskim i romańskim pozdrowienie braterskie. Wyraża on gotowość złączenia się z sąsiedniemi narodami w jeden związek wolnych narodów pod warunkami możliwemi do przyjęcia.

# Dalszy odwrót we Flandryi.

**Wiedeń, 21. października. — B. K. —** Urzędowo donoszą:

Na włoskiej widowni boju bez większych akcyi bojowych. Z obu stron południowej Morawy odparto serbskie ataki częściowe.

W górach na zachód od Zajecaru serbski napór daje się silniej odczuwać.

Szef sztabu generalnego

•

**Berlin, 21. października. — BK. —** Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

**ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:**

**Front armii król. Ruprechta:**

We Flandryi toczyły się gwałtowne walki. Przed i o odcinek Lys i między Ursel i Kortryk nieprzyjaciela, który wtargnął przejściowo do Zomeren, wyparliśmy znowu w kontrnatarciu. Z obu stron Deinze usadowił się nieprzyjaciel na zachodnim brzegu Lys. Części, które przedarły si ęprzez rzekę na południe od miasta, zostały w większej części wzięte do niewoli. Na wschodnim brzegu rzeki pozostało gnia zdo francuskie.

Na wschód od Kortryk przedarł się nieprzyjaciel przez Denrlijk i Zweregen. Na wzgórzach na zachód i południowy za chód od Wichte powstrzymaliśmy jego ataki.

Na północ od Tournay staliśmy z nim w kontakcie potyczkowym na linii St. Amand-wschód od Domain i na wzgórzach na wschód i północny wschód od Haspres.

Z obu stron Solesmes i Le Cateau zaatakowali wczoraj Anglicy znacznemi siłami na obszarze swych ataków z 17. i 18. października między Le Cateau i Oisy. Między Sommaing i Vertain ataki ich na wzgórza na zachód od zagłębienia Harpies utknęły w naszem działaniu obronnem. Z obu stron Solesmes powstrzymaliśmy nieprzyjaciela przedzierającego się poza nasze przednie linie, na wzgórzach na wschód od tego miasta. Romeries i Amerval straciliśmy i odzyskaliśmy znowu w kontrnatarciu. Z obu stron Le Cateau utrzymaliśmy na ogół nasze pozycye, po zaciętej, zmiennej walce. 42. brandenburska dywizya rezerwowa, pod dowództwem gen. majora Haasa, odznaczyła się tutaj szczególnie. Atak nieprzyjacielski, podjęty przy użyciu wielkich środków, rozbił się tem samem o wytrwałość naszej piechoty, popartej skutecznie przez artyleryę, na całym 20 kilometrowym froncie, z wyjątkiem lokalnie ograniczonego nieprzyjacielskiego zysku na terenie.

**Front armii niem. nast. tronu.**

Na północ od Serre zostały odparte ponowne ataki nieprzyjacielskie. Z obu stron gościńca Laon-Marne opróżniliśmy w kontrataku części linii naszych pozostałych jeszcze w rękach nieprzyjacielskich i odparliśmy silne kontrataki. Także na za chód od Aisny wschodnio-pruski batalion i szczególnie uznany w ostatnich walkach rezerwowy pułk piechoty nr. 231, odzyskały w kontrataku swoje pozycye i odparły nieprzyjacielskie ataki.

Na wschód od Vouziers próbował nieprzyjaciel rozszerzyć lokalne sukcesy, które odniósł 19. bm., za pomocą kontynuowania swych ataków. Rozbiły się one głównie w kontrataku pułku piechoty Nr. 411 i o zacięty opór 7. kompanii bawarskiego pułku piechoty nr. 24.

**Front armii Gallwitza.**

Na wschód od Banteville odparto częściowe ataki amerykańskie. Także z resztą utrzymała się czynność potyczkowa z obu stron Mozy w umiarkowanych granicach.

**POŁUDNIOWO-WSCHOD. WIDOWNIA BOJU:**

Nad Morawą odparliśmy ponowne ataki częściowe Serbów.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
**LUDENDORFF.**

## Interpelacya czeska w Izbie Panów.

Wiedeń, 21. paźdz. BK. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów wnieśli członkowie w sprawie manifestu cesarskiego z 17. bm. Izby do prezydenta ministrów interpelacye Interpelanci oświadczają solidarność z wszystkiemi krokami i dążeniami celem utworzenia wolnego i samodzielnego państwa czesko-słowackiego i podkreślają, że możliwość wstąpienia na drogę w myśl manifestu jest zupełnie wykluczona. Interpelanci sprzeciwiają się temu, że manifest kapituluje wobec nietykalności ziemi węgierskiej korony, tem samem nie uwzględnia niegodnego ludzi losu Słowaków na Węgrzech północnych, jakoteż przeciw oderwaniu pasu ziem od mającego się utworzyć państwa czeskiego co z natury rzeczy doprowadzi do zniekształcenia nowoutworzonego ciała państwowego jego zdolności życiowej. Odnośnie do uwolnienia Słowaków od niegodnego ludzi madziaryzowania i propagowanego z powołaniem się na prawo samostanowienia oderwania tak zwanej prowincyi czesko-niemieckiej od Królestwa nie można zupełnie poprowadzić paraleli. (Protesty.) Lud czeski który jest dalekim od tego, by miał naruszać fakt historyczny i prawne nabycie, nie zapoznaje zupełnie trudności, jakie będą do pokonania, ażeby w drodze honorowego i sprawiedliwego porozumienia dojść do warunków pokojowego współżycia. Lud czeski składa spokojnie swój los w ręce przyszłej konferencyi pokojowej.

## Z Izby Panów.

Wiedeń, 21. paźdz. BK. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów omawiał prezydent ministrów Hussarek odpowiedź Wilsona i wyraził nadzieję, że pomimo trudności położenia będzie można i nadal prowadzić usiłowania o rokowania pokojowe. Oświadczył on, że wrogowie nasi streszczają swoje żądania w słowach: że nie na sile, gwałcie, przemocy mają się państwa gruntować, lecz na wolnym prawie samostanowienia ludów o sobie, że każdy naród, mały czy wielki, ma równe i takiesame prawo do bytu państwowego. I najmniejszemu narodowi należy się takiesame miejsce pod słońcem jak temu największemu i najpotężniejszemu.

Odnośnie do tej zasady wywodzi prezydent ministrów, że rządy austryackie w ciągu całej historyi bytu monarchii habsburskiej stosowały się do niej i zawsze szukały dróg i środków do złączenia i zjednoczenia różnych ludów i ich uszczęśliwienia. To też rząd austryacki zgodził się zaraz na ogłoszone zasady pokojowe Wilsona a w szczególności na punkt 10., przyznający ludom monarchii prawo samostanowienia o sobie i punkt 13., zgadzając się na złączenie wszystkich obszarów bezsprzecznie przez ludność polską zamieszkałych w jedno samodzielne niepodległe państwo.

Wpływem uznania tych zasad był manifest cesarza do ludów monarchii z dnia 16. października, przyznający poszczególnym narodom prawo samostanowienia o sobie i zapowiadający przekształcenie stare j monarchii ród bdęzie miał zapewniony swobodny roz ród będzie m i zapewniony swobodny rozwój narodowy i gospodarczy z uwzględnieniem potrzeb całego państwa. Złączenie bowiem ludów w jeden związek państwowy nie dokonało się tylko przypadkiem, lecz było koniecznością dziejową i potrzebą wspólności gospodarczej.

Prezydent zaznacza dalej, że jak każda ludzka rzecz i prawo samostanowienia o sobie ma swoje granice, bo najistotniejszym warunkiem wszelkiego życia społecznego jest zasada, że jeden na drugiego musi zważać a nie wyzyskiwać bezwzględnie swojej siły w stosunku do sąsiadów. Dlatego też to prawo musi doprowadzić do kompromisu, do wzajemnych ustępstw, do wyrównania różnych przeciwieństw i do poznania rzeczy wspólnych, które wszystkich łączą i współżycie umożliwiają. Do takich wspólnych momentów w życiu naszych ludów należy wspólność zastępstwa wobec zagranicy, wspólność obrony a przedewszystkiem wspólność gospodarcza, wynikająca z nieucharonnej wzajemnej zawisłości gospodarczej, co wszystko z konieczności prze do zjednoczenia i zespolenia wszystkich sił.

Przeobrażenie monarchii musi atoli dokonać się na drodze ustawodawczej. Podobnie i nasz stosunek do Węgier i przyszłe stanowisko Bośny i Hercegowiny muszą być we wzajemnym porozumieniu się obu rządów i narodów, kraje te zamieszkujących załatwione, aby żadna strona nie poniosła szkody.

Prezydent ministrów wskazuje nakoniec na wielkie trudności aprowizacyjne i na przejście z gospodarki wojennej do pokojowej, wzywając wszystkie czynniki do ofiarnej współpracy, aby można te trudności pokonać.

Na wniosek kbar. Becka odbędzie się dyskusya nad oświadczeniem prezydenta ministrów we środę dnia 23. bm. Po załatwieniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto.

# Z Polski.

**Sprawa gabinetu.**

**Warszawa, 19. października.** Tel. wł. »Kuryer warszawski« donosi: »Dowiadujemy się, że na wczorajsze posiedzenie sekretaryatu Koła międzypartyjnego przybył p. Fr. Pułaski i jako mąż zaufania Rady regencyjnej zaproponował p. Józefowi Świeżyńskiemu utworzenie gabinetu«. — Inne znowu źródła podają, jakoby marszałek Pułaski nie przyjął misyi męża zaufania.

## Giełda.

## Gwałtowny spadek kursów.

**Wiedeń, 21. paźdz. — B. K. —** Odmowna odpowiedź Wilsona do Austryi spowodowała na dzisiejszej giełdzie bardzo dotkliwy spadek kursów. Zwłaszcza z początku, z powodu licznych sprzedaży z popłochu nastąpiła gwałtowna zniżka wszystkich papierów kursowych. Kierujący papier giełdowy spadł o 59 koron, węgierski o 45 kor., kolei państwowej o 42 kor., akcye górnicze o 34 do 40 kor., armat o 40 kor., tureckie o 36 do 40 koron. Po przemijającem polepszeniu znowu stan poprzedni. Pod koniec najniższe kursy dnia, z wyjątkiem papierów czeskich. Akcye żeglugi straciły 35 do 160, broni 80, węgla 14 do 70, nafty 30 do 100, emalii 25, elektryczności 33 koron. Rynek lokacyjny bez obrotu.

**Berlin, 21. października. — B. K. —** Mimo znacznych zakupów interwencyjnych nastąpił na wszystkich polach dalszy spadek kursów. Najbardziej ucierpiały papiery zależne od rynku wiedeńskiego, jak kolei wschodniej, tureckie tytoniowe. W dalszym przebiegu nastąpiło pewne polepszenie, ale ogółem kursa spadały lekko dalej.

## Manifestacye narodowo-żydowskie w Galicyi.

Nowy Sącz. Na dzień 14. października zwołał Komitet zjednoczonych stronnictw żydowskich zgromadzenie ludowe do kahału na podstawie par. 2.

W kahale zebrały się o godz. 6. wiecz. tłumy obywateli żydowskich. Z powodu przepełnienia sali bardzo wielka ilość nie znalazła wstępu.

Przewodniczącym Zgromadzenia wybrany został jednogłośnie prezes syonistycznego Komitetu lokalnego Dr. Silbermann, który przedstawił cel i znaczenie zgromadzenia i udzielił głosu referentowi Drowi Syropowi.

Mowca w przepięknem dłuższem przemówieniu nakreślił obraz obecnej sytuacyi Żydów i wynikające z niej postulaty. Mowa ta wywołała wśród obecnych wielki entuzyazm.

Po kolei przemawiali: przedstawiciel partyi »Poale Syon«, Ż. P. S. i ortodoksów, którzy w swoich wywodach nawoływali Żydów do jedności w tej tak ważnej chwili dla żydostwa, zaznaczając zarazem, że jakkolwiek ich zapatrywania polityczne są rozbieżne, to jednak w chwili obecnej łączą się z syonistami i na przedłożoną im rezolucyę bezwzględnie się zgadzają.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie charakterystyka naszych morszków, która w swojej bezdennej głupocie doprowadza ad absurdum.

Zwróciliśmy się do narzuconego nam przez starostwo komisarza Gminy wyznan. z prośbą o udzielenie nam sali kahału na zgromadzenie manifestacyjne. Tenże nam oświadczył, iż osobiście nie ma nic przeciw temu, że jednak musi się w tym kierunku porozumieć z Zarządem (co za ważna kwestya!). Zarząd zgodził się jednogłośnie na udzielenie sali, p. Komisarzowi jednak nie wystarczyła zdaje się ta uchwała, lecz poleciał prędko do starosty poradzić się, co z tym fantem zrobić. Na domiar tego ogłosił we wszystkich bóżnicach kartkami (o ironio! pisanemi po żydowsku!), że lokal kahału został wbrew jego woli oddany syonistom na zgromadzenie i że on tego zgromadzenia nie zwołuje.

Pytamy się więc: Po co ta dwulicowość. Czy nie mógł nam ex praesidio odmówić sali, skoro się tak trzęsie o to krzesło, które z łaski otrzymał?

•

— Tarnów. (Manifestacya żydowska).

Zapowiedziana u nas na 14. b. m. manifestacya żądań narodowo-żydowskich z powodu intryg i denuncyatorskich praktyk kilku mojżeszowych pogromczyków nie doszła do skutku, pomimo uzyskanego na czas pozwolenia starostwa. Prawie w ostatniej chwili komitet syoński, pierwotny inicyator manifestacyi, uległo groźbom i naleganiom z zewnątrz, i postanowił odłożyć manifestacyę na późniejszą nieco porę. Ale opinia żydowska, świadoma groźnej powagi chwili i konieczności jaknajrychlejszego ogłoszenia naszych żądań, domagała się odbycia zgromadzenia bez względu na trudności i możliwe ofiary.

Inicyatywa do tego zgromadzenia wyszła z kół robotniczych, z pominięciem komitetu syońskiego, związanego przyrzeczeniem.

Bez jakichkolwiek przygotowań na zewnątrz, na samą pogłoskę o mającem się odbyć zgromadzeniu pod grozą jego nielegalności obywatelstwo żydowskie wszystkich warstw społecznych zebrało się wieczorem 15. października w jednej z największych bóżnic miasta dla zaznaczenia swych żądań w chwili obecnej. Tysiączny tłum zapełnił bóżnicę a setki uczestników nie mogąc znaleźć dostępu, zaległo ulicę przed wejściem.

Z zapartym tchem zgromadzeni wysłuchali nader rzeczowych i rozwagą tchnących wywodów mowcy, p. Dawida z centralnego sekretaryatu poala-syońskiego, który rozwinąwszy przed zgromadzonymi obraz sytuacyi politycznej i wynikające z niej żądania narodu żydowskiego, przedłożył następującą rezolucyę, którą zgromadzeni bez dyskusyi przyjęli:

1. Zgromadzenie manifestacyjne obywateli żydowskich w Tarnowie, odbyte dnia 15. października b. r., żąda bezwarunkowego przeprowadzenia zasady o samostanowieniu narodów na ziemiach dotychczas austryackich, bez względu na dotychczasowe granice państwowe lub koronne.

2. W tej myśli zgromadzenie wita z zadośćuczynieniem powstanie samodzielnego państwa polskiego.

3. Zgromadzenie żąda państwowego uznania narodowości i języka żydowskiego jakoteż zastosowania zasady o samostanowieniu na naród żydowski i przyznania mu, jako mniejszości narodowej, praw narodowych, oznaczonych przez forum międzynarodowe a gwarantowanych przez przyszły związek ludów.

4. Zgromadzeni żądają usunięcia ograniczeń imigracyjnych dla wszystkich krajów, a w szczególności dla Palestyny wolności imigracyi i kolonizacyi, jakoteż samorządu dla żydowskiego osadnictwa.

Na zakończenie mowca wezwał do bezwzględnej walki przeciw nieproszonym zastępcom ludu żydowskiego oraz za zdemokratyzowaniem wszystkich instytucyi żydowskich.

Spokojny przebieg zgromadzenia przy udziale powyżej tysiąca obywateli wywarł na wszystkich bardzo silne wrażenie.

Dla naszych nieproszonych »pośredników«, którzy nie powstydzili się wmawiać tutejszym działaczom polskim, jakoby Żydzi chcieli protestować przeciw zjednoczeniu Polski, młodzież nasza gotuje »faktorne« w odpowiedniej formie...

D. A.

•

Jasło. Dnia 14. b. m. odbyło się w Jaśle żydowskie zgromadzenie ludowe w szczelnie wypełnionej sali »Beth hamidraszu«. Zagaił zgromadzenie w słowach ciepłych i serdecznych p. Meller, poczem zabrał głos p. Dr. Konrhaenser. Mowa jego jest obrazem myśli i uczuć narodu żydowskiego w tej przełomowej chwili, jak również silnem zaakcentowaniem stanowiska, jakie zajął nadrabin Dr. Chajes wobec kwestyi żydowskiej w czasie audyencyi u cesarza. A kiedy mowca dał wyraz radości społeczeństwa żydowskiego z powodu powstania zjednoczonej i niepodległej Polski, zgromadzeni Żydzi, młodzi i starszy, przyjęli słwa te frenetycznymi oklaskami. Po pięknej i głębokiej mowie p. Fromowicza, wyjaśniającej treść autonomii żydowskiej, przyjęto jednomyślnie i entuzyastycznie rezolucyę w brzmieniu uchwalonem przez syon. Radę partyjną we Lwowie w dniu 18. sierpnia 1918. — Chodzą jednak wieści po mieście, że wbrew woli i uczuć całego żydostwa, kilku ichmoszstwem i serwilizmem podszytych »moszków« zamierza wysłać adres sympatyi do Dr. Löwensteina dla jego stanowiska wobec kwestyi żydowskiej. Przestrzegamy tych panów przed temi świętemi fałszerstwami, które w obecnej atmosferze, w dobie budzenia się i samostanowienia o sobie narodów zalatują zgniłymi i zbutwiałymi smrodami z czasu rządów i macherek zgangrenowanych klik kahalnych. Czujemy bowiem w sobie na tyle siły, by te nadużycia ukrócić.«

P.

•

Rozwadów. W poniedziałek, 14. bm., odbyło się tu manifestacyjne zgromadzenie żydowskie. Cała ludność żydowska zebrała się w »Beth-hamidraszu«, by wraz z całą ludnością żydowską w kraju domagać się przyznania jej prawa stanowienia o sobie. Do zebranych przemówił p. P. Ginsberg który przedstawił położenie żydostwa w chwili obecnej i domagał się stworzenia jednolitego frontu żydowskiego w kraju. Po wysłuchaniu referatu zgromadzenie jednomyślnie wśród frenetycznych oklasków przyjęło rezolucyę w brzmieniu ustalonem przez syońską Radę partyjną.

•

Głogów koło Rzeszowa. W poniedziałek dnia 14. bm., odbyła się u nas żydowska manifestacya narodowa na podstawie par. 2 w bóżnicy, gdzie zgromadzona była cała ludność żydowska. P. Mendel Leibel wygłosił referat, w którym omawiał ważność obecnego momentu i nawoływał zgromadzonych do wspólnej pracy tak dla Palestyny jak i dla uzyskania praw autonomicznych w golusie. P onim zabrał głos p. Jakób Rebhan, który w imieniu Żydów tutejszych witał zmartwychwstanie wolnej i zjednoczonej Polski i w gorącem przemówieniu podkreślił absolutną lojalność Żydów wobec państwa polskiego. W końcu przyjęto tą samą rezolucyę co w Rzeszowie wśród wielkiego aplauzu.

•

Strzyżów. Założona przed wojną biblioteka żydowska, która z powodu wojny przez dwa lata była zamknięta, z inicyatywy kilku młodzieńców, podjęła znowu swą czynność. Rozwija się słownie i posiada kilkaset dzieł hebrajskich, żydowskich oraz innych języków. Z powodu prześladowania ze strony fanatycznych sfer panuje rozłam między młodzieżą obojga płci, dlatego też praca intenzywna w celach kulturalnych i samokształceniowych bardzo cierpi.

Zarząd kahału istnieje u nas na papierze, gdyż o czynności jego nikt pojęcia nie ma. Czy też szan. Zarząd zna stosunki w tutejszych chederach? Mógłby mieć trochę więcej zainteresowania dla wychowania dzieci w chederach.

## Nieuzasadnione podejrzenie.

Pisma polskie podały niedawno temu wiadomość, że »zawsze ci sami« (tj. Żydzi), »przeczuwając założenie państwa czeskiego«, poczynają zmieniać na gwałt swe niemieckie nazwiska na czeskie. Zastrzegłszy się co do prawdziwości tej wiadomości, oświadczyliśmy wówczas, że pisma polskie, stojące na stanowisku asymilacyi Żydów, najmniej mają prawo do wytykania Żydom czeskim ich zmienności przekonań.

Obecnie donosi »Prager Tagblatt«, że cała ta historya o zmianie nazwisk jest — wymysłem antysemickim. Oto co pisze wspomniany dziennik (w numerze 242 z 18. bm.): »Od pewnego czasu pojawiają się w prasie czeskiej wiadomości, iż rzekomo tysiące Żydów wnosi podania o zmianę nazwisk. Wiadomości te, jak pisze »Vecernik«, są w zupełności wyssane z palca. W r. 1917 wniesiono do namiestnictwa w Pradze 392 podań o zmianę nazwiska, w tem 59 podań żydowskich. W r. 1918 wpłynęło do 30. września 644 takichże podań, w tem 66 żydowskich. Większą ilość podań w bieżącym roku tłómaczy się tem, że dwie trzecie wszystkich podań pochodzi od narzeczonych, których narzeczeni padli i które proszą o zmianę nazwiska w celu uzyskania przyznanego im tytułu »pani«.

## Kolonie i ochronki ogrodnicze.

Już dawniej głoszone szczytne hasła zajęcia młodzieży naszej zdrową i ogółowi pożyteczną pracą, czekały długo i daremnie na swe urzeczywistnienie. Powstałe w kraju, głównie podczas wojny, zresztą dość liczne akcye opieki nad młodzieżą, nie wyszły dotychczas poza ramy stosowanej na tem polu filantropii, dającej dziatwie jedynie pożywienie a z zajęć li tylko rozrywkę a w rzadkich wypadkach robótki. Charakter doryweczy tej działalności rozciągającej się przeważnie tylko na czas wakacyi, nie pozwalał się skrystalizować prawdziwej akcyi społecznej, która powinna się była oprzeć na użyteczności bezpośredniej t. zn. na współpracy młodzieży, otrzymującej owoc swojej własnej pracy.

W zrozumieniu tak pojętej opieki powstało obecnie »Towarzystwo kolonii i ochronek ogrodniczych dla dziatwy i młodzieży żydowskiej«, z siedzibą we Lwowie, mające objąć już istniejące kolonie oraz zakładać w kraju nowe kolonie i ochronki opierające się na ogrodnictwie i rzemiośle. Towarzystwo obejmuje założoną w Krakowie na placu powyścigowym jeszcze na wiosnę r. 1916. Kolonię ogrodniczą młodzieży żydowskiej wzorowo prowadzoną, która jest pierwszą tego rodzaju kolonią młodzieży szkolnej i obejmuje obecnie 4 morgi gruntu dzierżawnego i dom odpowiednio adaptowany z licznym inwentarzem. Kolonia dale obok nauki ogrodnictwa również zajęcia indywidualne we warsztatach na wolnem powietrzu oraz urządza kursa ogrodnictwa dla dorosłych, frekwencya zaś dochodzących w czasie wolnym od nauki osięgła w trzech latach istnienia cyfrę około 1000 uczestników.

We Lwowie obejmuje Towarzystwo powstałą w r. 1916 Ochronkę dla bezdomnej dziatwy żyd., która obecnie rozszerza się i adaptuje na sposób nowoczesny dom własny przy ulicy Zborowskiej 8. W internacie znajdzie pomieszczenie 30 dziewcząt i chłopców i 50 dochodzących za dnia. Przy Ochronce przygotowuje się grunt jednomorgowy pod uprawę warzyw.

Trzecią instytucyą składową będzie Kolonia powstająca na Sygniówce pod Lwowem na obszarze 5 morgów gruntu, który ofiarował wraz z domem bezpłatnie na przeciąg lat 10 p. Emil Lederer przy uprzejmem poparciu Dyrektora jego Pierwszej Gal. Rafineryi spirytusu p. Grossmann. Spodziewać się należy, że szlachetny ten przykład znajdzie rychło naśladowców i podziała zachęcająco na innych ofiarodawców, celem umożliwienia Towarzystwu skierowania naszej młodzieży do ogrodnictwa i rzemiosła.

Hasła nowoczesnego wychowania znalazły również poparcie w Lwowskim Zakładzie sierót izraelickich, które tworzy właśnie nowy oddział ogrodniczy i przystąpi prawdopodobnie w sprawach ogrodniczych jako Sekcya do powyższego Towarzystwa.

Walne zgromadzenie Towarzystwa odbyło się w sobotę dnia 19. bm. o godzinie 7. we Lwowie w sali Kasyna żydowskiego przy ulicy Sykstuskiej l. 23. O jego przebiegu doniesiemy.

Zgłoszenia interesujących się tak ważną dziś sprawą oraz ofiarodawców przyjmuje »Unia Kredytowa«, Lwów, ul. Szpitalna 1.

### Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.



## KRONIKA.

Kraków, 22. października.

— Posiedzenie miejskiej Rady gosp. w sprawie dostarczania zboża przez producentów na cele zaopatrzenia powiatu krakowskiego odbędzie się w najbliższy czwartek. W posiedzeniu tem uczestniczyć będzie reprezentacya powiatu krakowskiego z prezesem marszałkiem Skrzyńskim.

Producenci ziarna obiecują zaopatrzyć miasta. W sobotę konferował prez. Federowicz z ks. Andrzejem Lubomirskim, przewodniczącym Komitetu związków rolniczych, do którego należy Kraj. Towarzystwo gospodarcze we Lwowie (ks. Witold Czartoryski) i Tow. rolnicze (w Krakowie, prezesem jest hr. Zdzisław Tarnowski). — Wobec bezwzględnego ignorowania miejskiej ludności Galicyi przez rząd i powołane do aprowizacyi czynniki, piekącą staje się kwestya nawiązania przez gminy stosunków bezpośrednich z producentami rolnymi. Ks. Lubomirski zapewnił, że rolnicy tak więksi jak i mali oddadzą z całą gotowością wszystkie nadwyżki zboża do dyspozycyi cierpiącym głód miastom a w pierwszym rzędzie Krakowi.

Biurokratyczne rządy. Dzięki starym biurokratycznym praktykom marnieją olbrzymie skarby środków spożywczych — w czasie, kiedy ludność wprost głodem przymiera.

Jak się dowiadujemy, dziesiątki wagonów ziemniaków, przeznaczonych dla miast, leżą na stacyach. Ziemniaki gniją a nie mogą doczekać się transportu, ponieważ Zakład obrotu zbożem, oddział ziemniaczany, zwleka w karygodnej opieszałości z wydaniem wymaganych certyfikatów transportowych. Prezydyum miasta śle telegram za telegramem o wysłanie powyższych certyfikatów, wszystko bezskutecznie. Nie przychodzą do Krakowa ani certyfikat, ani ziemniaki. — Tej bezdusznej i nieodpowiedzialnej praktyce należałoby już raz kres położyć. Zbrodnią jest z powodu głupich formalności skazywać ludność na śmierć głodową. Ani zboża, ani ziemniaków! Z czego żyć?

Rząd austryacki uznaje, że odtąd rząd polski ma obowiązek zaopatrywać Galicyę. Reprezentancyi krak., która interweniowała we Wiedniu w sprawie poprawy stosunków aprowizacyjnych oświadczyli reprezentanci rządu, że aprowizacyą musi się zająć odtąd państwo polskie. Wobec takiego stanowiska zwróciła się delegacya kolejarzy i wiecu urzędników państwowych w Krakowie do prezydyum miasta Krakowa z prośbą, aby akcyę aprowizacyi urzędników państwowych wzięło w swoje ręce.

— Państwowa akcya zapomogowa będzie nadal prowadzona. C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 8. października br. poleciło podać do powszechnej wiadomości, że rozlegające się wieści, jakoby państwowa akcya zapomogowa rzekomo z powodu braków funduszów nie miała być dalej prowadzona, nie odpowiadają rzeczywistości, albowiem akcya powyższa nadal będzie prowadzona i fundusze na bieżący kwartał już są przygotowane.

— Akcya mieszkaniowa. W sobotę 19. bm. odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej i Zarządu Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza. Zastępca przewodniczącego Zarządu inż. Maywalt złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa, poczem wywiązała się ożywiona dyskusya, w czasie której poseł dr. Gross zgłosił następujące wnioski, które uchwalono: 1. przygotować plany budowy i zaprojektować ulgi w budowie, któreby umożliwiły potanienie budowy, 2 poczynić starania, aby zyskać odpowiednią liczbę robotników i rękodzielników dla przeprowadzenia budowy i porozumieć się z centralą dla odbudowy Galicyi w celu uzyskania materyału budowlanego, 3. odnieść się do ministerstwa skarbu i galic. wojennego Zakładu miejskiego w celu uzyskania kredytu 10-milionowego dla budowy domów z małemi mieszkaniami, 4. wniosek do kredytu w Zakładzie miejskim należy także przedstawić na zjeździe miast, który się odbędzie 27-go im.; również należy tam zgłosić wniosek, aby Bank krajowy rozszerzył swoją działalność na akcyę mieszkaniową i by poczynił starania dla uzyskania prawa wydawania obligów na kredyty mieszkaniowe — podobnie jak to już uzyskał Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu (Bodenkreditanstalt). W dyskusyi podniesiono dalej konieczność najrychlejszego zwołania walnego zgromadzenia i wybrania nowego zarządu i nowej rady nadzorczej, aby tem energiczniej spełnić zadanie Towarzystwa. Na wniosek prezydenta m. Federowicza uchwalono oznaczenie terminu zwołania walnego zgromadzenia poruczyć prezydyum miasta, poczem po zatwierdzeniu sprawozdania Zarządu posiedzenie zamknięto.

Komisya sanitarna odbędzie posiedzenie we środę, poświęcone omówieniu środków zaradczych przeciw potwornie się szerzącej hiszpance. Na posiedzenie to zostali zaproszeni wszyscy dyrektorzy klinik i prymaryusze szpitali krak.

Uroczyste otwarcie nowego gmachu szkoły żydowskiej odbyło się w niedzielę przy udziale reprezentacyi syońsk. Komitetu lokalnego, gminy wyzn., Rady szkolnej okręgowej (insp. Dobrzański) oraz tłumów obywatelstwa krakowskiego. Otwarcie tej pierwszej na gruncie krakowskim placówki żydowskiej pracy kulturalnej i narodowej witamy gorąco jako zapowiedź nowej ery w kulturalnem życiu żydostwa na ziemiach polskich. Szczegółowe omówienie przebiegu uroczystości zamieścimy jutro.

— Zaniechanie strejku w szkołach przemysłowych. Wydział towarzystwa nauczycieli szkół przemysłowych uzup. w Galicyi, oraz komitet wykonawczy zgromadzenia delegatów tych szkół wezwał nauczycielstwo do bezzwłocznego podjęcia nauki w uzup. szkołach przemysłowych i handlowych w kraju ze względu na konieczność skupienia wszelkich sił społeczeństwa dla jednego celu, budowania państwowości polskiej, mimo, że postulaty nie zostały w całości zrealizowane.

— Spis lokali przemysłowo-handlowych. Magistrat wzywa właścicieli domów do wypełnienia arkusza spisowego lokali przemysłowych pod rygorem represyi karnych według stanu z dnia 20. października.

— Z teatru powszechnego. Dyrekcya poczuwa się do obowiązku najgorętszego przeproszenia p. t. publiczności, która zakupiła bilety na onegdajsze popołudniowe przedstawienie »Zbójców«, za niezawinione przez siebie odwołanie przedstawienia. Zastraszające jednak postępy influencyi hiszpańskiej wśród personalu teatralnego uniemożliwiła chwilami systematyczną pracę. Obecnie nastąpił znaczny zwrot na lepsze i dyrekcya żywi nadzieję, że ciągłość pracy nie dozna odtąd żadnej przerwy i że repertuar nie będzie musiał ulegać więcej zmianom.

Ze sportu. »W. A. C.« — »Cracovia« 3 : 0 (2 : 0). Match niedzielny przyniósł »Cracovii« porażkę, jakiej jeszcze w tegorocznym sezonie (pominąwszy zawody z reprezentatywną drużyną wiedeńską) nie doznała. Czerwono-biali nie wystąpili w swym najsilniejszym składzie. Wiedeńczycy natomiast rozporządzali świetnie zgranym atakiem, a nadewszystko doskonałymi obronami i bramkarzem.

Już w 8-mej minucie strzela prawy łącznik wiedeńczyków 1-szą bramkę »Cracovii«. W 24. minucie uzyskują goście drugi punkt rzutu karnego, zawinionego przez Dąbrowskiego. Rzut karny przeciw »W. A. C.« Poznański przestrzelił.

Po pauzie stara się napad »Cracovii« wyrównać grę, ataki jego rozbijają się jednak o obrońców i bramkarza wiedeńskiego. W 35. minucie zaokrąglają goście liczbę swych punktów do trzech. Wynik cornerów 3 : 2 na niekorzyść »Cracovii«.

Grą kierował zupełnie bezstronnie sędzia wiedeński p. Schmidt.

— Wystawa rzeczy skradzionych odbędzie się we czwartek, dnia 24. bm. między godz. 3–6 popoł. w biurach policyi przy ul. Kanoniczej.

**Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.**

Wtorek, 22. bm.: »Wyzwolenie« St. Wyspiańskiego.

Środa, 23. bm.: »Wyzwolenie« St. Wyspiańskiego.

Czwartek, 24 bm.: »Dla szczęścia« St. Przybyszewskiego.

Piątek, 25. bm.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

Sobota, 26. bm.: Nowość: »Urwis«, krotochwila w 4 aktach B. Katerwy.

Niedziela, 26. bm.: popoł.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Urwis« B. Katerwy.

**Repertuar miejskiego Teatru powszechnego.**

Wtorek, 22. bm.: »Piękna żonka« (po raz pierwszy.)

Środa, 23. bm.: »Baron Kimmel.

Czwartek, 24. bm.: »Piękna żonka«.

## Z Polski.

— O powrót Piłsudskiego. Warszawa. Z Berlina donoszą tu, iż rząd niemiecki zażądał od Piłsudskiego pewnych gwarancyi i od udzielenia tych że uzależnił wypuszczenie go na wolność z twierdzy magdeburskiej.

— Zebranie Piłsudczyków w Lublinie. Lublin. Odbyło się tu zebranie 350 Piłsudczyków, na którem uchwalono: Utworzyć wspólną organizacyę obrony krajowej, złożonej z Piłsudczyków Dowborczyków oraz POW; organizacya powinna stać na gruncie zupełnie bezpartyjnym, ogólno-narodowym, założyć protest przeciwko nadużywaniu nazwiska Piłsudskiego przez partye, dążące do przewrotu społecznego oraz protest przeciw stawianiu Piłsudskiego obok Trockiego i Lenina.

— Koalicya zawiadomiona oficyalnie o manifeście Rady Regencyjnej. Rząd polski, zakomunikował oficyalnie manifest Rady Regencyjnej przedstawicielom rządów Anglii, Francyi, Ameryki, Włoch, Hiszpanii, Holandyi i prezydentowi konfederacyi szwajcarskiej Calonderowi.

— Interpelacya w sprawie napadów na Żydów w Warszawie. »Hajnt« donosi: »Na posiedzeniu Rady Miejskiej radny A. Truskier wniesie nagłą interpelacyę w imieniu grupy radnych żydowskich co do masowych napadów, jakie się zdarzyły w poniedziałek bież. tygodnia na ul. Chłodnej i co do postępowania milicyi.«

Zarząd gminy żydowskiej w Warszawie usprawiedliwia się! Ostry protest całego społeczeństwa żydowskiego w Warszawie przeciw skandalicznemu postępowaniu »władców« z ulicy Grzybowskiej, jak widać, poskutkował. Dnia 16. października odbyło się w gminie posiedzenie z działem przedstawicieli wszystkich partyi narodowych, zaproszonych przez zarząd gminny, na którem p. Stanisław Natansohn poinformował obecnych o motywach, które skłoniły zarząd do odroczenia wyborów: życzył sobie tego rząd polski. P. Giliński zarzuca (w jęz. żyd.) gminie, że nie zwołała ... kiej konferencyi przed powzięciem uchwały w kwestyi odroczenia wyborów. W imieniu org. syonistycznej przemówił po hebrajsku dr. Klumel, żądając natychmiastowej dymisyi zarządu i organizacyi wyborów według nowej ordynacyi, opartej na demokratycznych zasadach. W imieniu folkistów żąda p. Pryłucki również utworzenia prowizoryum, któreby wypracowało nową ordynacyę wyborczą i zorganizowało wybory.

P. Natansohn oświadczył, że wszystkie wypowiedziane życzenia będą wzięte pod uwagę.

— Żydowskie gimnazyum w Chełmie. Zarząd gminy żydowskiej otworzył w Chełmie gimnazyum żydowskie. Kierownikiem jest dr. Lipman.

## Ze świata.

— Czerwoni gwardziści mordują żydów. Z Moskwy donoszą, że w smoleńskiej i czernichowskiej gubernii odbywają pogromy na Żydów. Chłopi z czerwonymi gwardzistami na czele masowo mordują Żydów.

— **Przeciw żydowskiej burżuazyi.** Z Białogrodu donoszą: Prasa sowjetów wzywa do pogromów żydowskich i żąda zniszczenia burżuazyi żydowskiej, która stanęła w opozycyi do żydowskich robotników.

— **Bolszewicy zamordowali rabina.** Z Tambowa donoszą: Czerwoni gwardziści zabili tambowskiego rabina za mowę, w której wystąpił przeciw taktyce Trockiego.

— **Prześladowanie Żydów w Salonikach.** »Echo de Boulgarie« donosi o prześladowaniach i ograniczeniach, jakie są stosowane przez rząd Venizelosa wobec Żydów salonickich, którym odbiera własność rolną i których zmusza do »dobrowolnego« wstępywania do armii greckiej.

— **Sliozberg żyje!** »Lubliner Tugblatt« donosi, że wiadomość o zamordowaniu znanego działacza żydowskiego w Rosyi, adw. Sliozberga, jest fałszywa. Sliozberg żyje.

**Giełda dla sierót w Anglii.** Rząd angielski projektuje roztoczenie opieki na szeroką skalę nad dziećmi poległych żołnierzy. Dzieci te nie mają być oddawane do państwowych zakładów wychowawczych, lecz umieszczane u osób prywatnych, aby im ten sposób zastąpić rodzinę. W tym celu będzie utworzony Clearing-House dla sierót, rodzaj giełdy pośredniczącej. Będą również czynione starania, aby sieroty zostały adoptowane, a bezdzietnym małżeństwom giełda da możność uzupełnienia swej rodziny.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

## Zamknięcie giełd?

Wiedeń, 21. paźdz. Tel wł. Z Budapesztu dochodzą wieści, wedle których giełda tamtejsza ma być od jutra zamknięta. Za bezpośrednią przyczynę podają grypę, atoli nie ulega wątpliwości, że także i wypadki polityczne odgrywają w tem rolę. Wyłonił się w związku z tem wniosek zamknięcia również i giełdy wiedeńskiej. Podobnie jak zamknięto giełdę z początku wojny, tak i chcą ją zamknąć obecnie dla ochrony majątku społecznego.

Sprawozdania giełdowe zob. str. 2.

## Odpowiedzi redakcyi:

**W. P. Jan Drobiaz w Hłudnie:** Ustawa z 18. września 1918 Nr. 317 dz. u. p., co do obowiązku wynagrodzenia szkody za nieprawne uszkodzenia osób cywilnych w obecnej wojnie, postanawia w par. 2, że każdemu, kto przez władzę wojskową, cywilną lub żandarmeryę ze względów państwowo-policyjnych był przez dłużej niż 3 miesiące ograniczony co do miejsca pobytu, należy się »słuszne« odszkodowanie, o ile internowanie nie było uzasadnione. Odnośne żądanie musi być postawione w ciągu 2 lat do Ministra obrony krajowej, a w razie odmowy musi być do 3 miesięcy zaskarżono w Sądzie krajowym wyższym. — Najlepiej udać się z tem do adwokata. — Ewakuowani uchodźcy mają jedynie prawo do zasiłków dodatkowych, o ile byli ich pozbawieni dłużej niż 3 miesiące; prawo to, przysługujące tylko biednym, należy zgłosić w Starostwie.

**M. N. w Nowym Sączu:** Anonimów nie uwzględniamy.

**»Inne przychodzą już czasy...«:** Oby przyszły tylko jak najprędzej — ale rzecz nie do druku.

**Ledau:** Nie do druku.

**I. St.:** Przepraszamy za zwłokę. List wysyłamy.

**J. H.** Przekład »Nadziei« nie nadaje się do druku.

# : Ogłoszenia :



Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.